

Sentino, Kołysanki Dla Ulicy

Kołysanki dla ulicy
Młode fanki chcą dać ci*y
Robię banki, fakty, żadne mity
Kiedyś mówili mi junkie, teraz jestem vipem
Na łapie Patek Philippe, Philippe, Philippe
Na bani tylko Mille, Mille, Mille
W tym roku zrobię raz, dwa, trzy, cztery, pięć płyt
W tym roku każda z nich chce mieć dziecko

Sento wrócił tak jak feniks, ich rap to dla mnie remix
Nawijają pięć lat później co śpiewałem na afterze
Pijany w cztery dupy, ale dużo jest modelek
Co pójdą z nim na trójkąt, bo za dużo jest butelek
Sto tysięcy w noc, bro, żaden Universal
Dla nich to jest kosmos, jak walę ich po nerkach
Naprawdę chcieli widzieć mnie na dnie jak menela
Ale Ci prawdziwi chwają mnie, że legenda
Zbuntowany żołnierz, człowiek z cieni nocy
Pozbawiony strachu, pozbawiony ich pomocy
Wszystko buduję sam, palę wojowników bliskich
Jak wjeżdża tu Sicarios, to znowu znikną wszyscy

Kołysanki dla ulicy
Młode fanki chcą dać ci*y
Robię banki, fakty, żadne mity
Kiedyś mówili mi junkie, teraz jestem vipem
Na łapie Patek Philippe, Philippe, Philippe
Na bani tylko Mille, Mille, Mille
W tym roku zrobię raz, dwa, trzy, cztery, pięć płyt
W tym roku każda z nich chce mieć dziecko

Chcieli zdemoralizować, zdetronizować
Wróciłem, nagle każda suka chce zrobić loda
Nie jestem grzecznym chłopcem, lecz świrem dorosłym
Mieczem japońskim dobijam czarne owce
Czarny helikopter wciąż nad głową, Sinaloa
Nie pomoże mi ten hajs, raczej tylko siła Boga
Vida, vida loca, Sento polski Jaydas Yonkers
W chainie z dwieście koła, a na plecach nowy Moncler

Kołysanki dla ulicy
Młode fanki chcą dać ci*y
Robię banki, fakty, żadne mity
Kiedyś mówili mi junkie, teraz jestem vipem
Na łapie Patek Philippe, Philippe, Philippe
Na bani tylko Mille, Mille, Mille
W tym roku zrobię raz, dwa, trzy, cztery, pięć płyt
W tym roku każda z nich chce mieć dziecko

To jest głos ulicy, głos całego pokolenia
Wróciłem tu z zachodu, szukam beefu, a go nie ma
Gadali o mnie "wróc się", a tu znowu dzika woda
Vida, vida loca, jebać wszystko mizantropia
Jeszcze, jeszcze bardziej Bentley, Rolls albo Rarri
Dzkie, wredne małpy, czas na polskie safari
W momencie, w którym kurwy mi tam rolka zabrali
Kupiłem sobie Pateka krzyżąc "oh daddy, daddy"
To nowy Smith & Wesson, pytam typa [?]
Pierwszy niemiecki raper w kraju, ten co huczy to zwykły śmieć
Ty dajesz tamte małe wywiady, bo nagrałeś se rapy
A ja nagrywam platyny na całe dekady

Kołysanki dla ulicy
Młode fanki chcą dać cipy

Robię banki, fakty, żadne mity
Kiedyś mówili mi junkie, teraz jestem vipem
Na łapie Patek Philippe, Philippe, Philippe
Na bani tylko Mille, Mille, Mille
W tym roku zrobię raz, dwa, trzy, cztery, pięć płyt
W tym roku każda z nich chce mieć dziecko